

Sygn. akt. IV Ka 506/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący SSO Danuta Lesiewska

Sędziowie SO Mariola Urbańska - Trzecka

SO Adam Sygit - sprawozdawca

Protokolant sekr. sądowy Marcin Białowas

przy udziale Gizeli Kubickiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej
w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2013 roku

sprawy **J. P.**

oskarżonego z art. 178a§4 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szubinie

z dnia 20 marca 2013 roku sygn. akt II K 602/12,

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; wymierza oskarżonemu opłatę w wysokości 180,00 (sto osiemdziesiąt) złotych za II instancję i obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 506/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szubinie z dnia 20 marca 2013 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 602/12, oskarżonego J. P. uznano za winnego tego, że w dniu 5 lipca 2012 roku około godziny 19.30 w S.na ul. (...), kierował pojazdem mechanicznym typu motorower C. nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości, co potwierdziło badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przeprowadzone urządzeniem kontrolno-pomiarowym typu Alkometr A2.0 z wynikami godz. 19.47 - 1,46 mg/l, godz. 20.03 - 1,33 mg/l, godz. 20.19 - 1,30 mg/l, przy czym czynu tego dopuścił się w będąc uprzednio karany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości oraz w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo na mocy wyroku SR w Szubinie sygn. akt II K 784/11, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. i za to, na podstawie tego przepisu, wymierzono mu karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres czterech lat. Zwolniono oskarżonego od uiszczania opłaty a kosztami postępowania w sprawie obciążono Skarb Państwa.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł oskarżony, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść a polegający na przyjęciu, iż dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy przeczą temu zeznania świadków B. G., T. P., wyjaśnienia oskarżonego oraz w części zeznania świadków A. P. i K. P.. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od popełnienia zarzucanego czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy celem ponownego rozpoznania.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

I.

Na wstępie stwierdzić należy, że prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez sąd orzekający dwóch podstawowych obowiązków. Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się nie tylko do prawidłowego – tj. zgodnego z przepisami postępowania karnego – przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, kwalifikacji prawnej zarzucanego mu czynu i kwestii ewentualnego wymiaru kary. Potrzeba przeprowadzenia takich dowodów zachodzi wtedy, gdy z przeprowadzonych na wniosek stron dowodów wynika, że okoliczności, o których mowa wyżej, nie zostały jeszcze w sposób wystarczający wyjaśnione. Drugi z tych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a więc poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy, oceny prawnej czynu oraz wymiaru kary. Ustalenia faktyczne poczynione w oparciu o tak dokonaną ocenę nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, jak i logicznych. W końcu, aby sąd II instancji mógł dokonać właściwej kontroli rozumowania sądu orzekającego, które doprowadziło do określonych wniosków w zakresie sprawstwa oskarżonego, co do zarzucanego mu czynu, cały proces myślowy musi być przedstawiony w pisemnych motywach wyroku. Powyższe wymogi zostały w przedmiotowej sprawie w sposób prawidłowy zrealizowane, zapadłe rozstrzygnięcie jest wynikiem wnikliwej i, co najważniejsze, prawidłowej oceny całości zgromadzonego w sprawie a istotnego dla rozstrzygnięcia, materiału dowodowego. Jednocześnie wnioski wynikające z tej oceny zostały w sposób rzeczowy przedstawione i logicznie umotywowane.

W uzasadnieniu apelacji sformułowano zarzuty naruszenia prawa procesowego, których konsekwencją miały być błędne ustalenia faktyczne a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Reguła in dubio pro reo, zawarta w pierwszym z tych przepisów, odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie można jej jednak rozumieć jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania pojawiających się w procesie karnym wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych winna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Reguła ta ma więc zastosowanie jedynie wtedy, gdy wyczerpane zostały wszystkie możliwości w procesie, a mimo to nadal istnieją wątpliwości, których nie można usunąć ani w świetle zebranych dowodów, ani w świetle logicznego rozumowania. Natomiast, gdy z materiału dowodowego wynikają – jak w niniejszej sprawie - różne wersje wydarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem „nie dających się usunąć wątpliwości” w rozumieniu tego przepisu. W takim przypadku sąd zobowiązany jest dokonać ustaleń faktycznych kierując się zasadą swobodnej oceny dowodów, której granice wyznacza z kolei art. 7 k.p.k. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. w żadnym razie nie może być bowiem interpretowany jako obowiązek czynienia ustaleń faktycznych, w oparciu o najkorzystniejsze dla oskarżonego wersje wypadków. Wyrażona w nim zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bowiem na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści.

Skarżący, zarzut stawiany rozstrzygnięciu, motywuje dokonaniem – jego zdaniem – nieprawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) wtedy, gdy:

-jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

-stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

-jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

Wszystkie te wymogi spełnia ocena dowodów dokonana przez sąd I instancji i zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku. Ponieważ wnioski przedstawione w sporządzonym uzasadnieniu wyroku wynikają z ustaleń poczynionych przy respektowaniu reguł rzetelnego i sprawiedliwego procesu sąd odwoławczy uznaje za dopuszczalne odwołanie się do nich w zakresie szczegółowych przyczyn, jakie dowiodły sąd do wniosku o sprawstwie i zawinieniu oskarżonego w przypisanym mu zakresie.

II.

Szczegółowo odnosząc się do argumentacji przedstawionej przez apelującego w uzasadnieniu środka zaskarżenia należy wskazać, że:

-zasadnie odmówiono wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego.

Przy ocenie tego dowodu należało w pierwszej kolejności podkreślić, że oskarżony został zatrzymany w dniu 5 lipca 2012 roku. Z uwagi na stan nietrzeźwości nie przeprowadzono z jego udziałem czynności procesowych i został wezwany do stawiennictwa w dniu 6 lipca 2012 roku. Wówczas to nie stawiał się bez prawidłowego usprawiedliwienia. Nastąpiło to dopiero w dniu 6 sierpnia 2012 roku. Wówczas doszło do przedstawienia zarzutu i przesłuchania J. P., który nie przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu. Wtedy to w swoich wyjaśnieniach wskazał, że prowadzącym pojazd był B. G. jako osoba, która tego dnia chciała zakupić ten motorower. Sam później jedynie „próbował zapchnąć” motorower aby go uruchomić bo „były z nim problemy” ale nie wie, po co to robił. Działał wtedy pod nieobecność świadka G. na parkingu przed sklepem, po jazdy nie doszło i został zatrzymany już jak się stamtąd oddalił.

Lakoniczność dokonanej przez Sąd Rejonowy w tym zakresie oceny (strona 2 uzasadnienia) wynika najprawdopodobniej z jednoznaczności wniosku, iż treść wyjaśnień oskarżonego była jedynie konsekwencją próby uniknięcia odpowiedzialności karnej przez w/wym. Przez miesiąc od dnia zdarzenia miał on obiektywne możliwości sformułowania a następnie przedstawienia takiej wersji zdarzenia, która miałaby kwestionować sprawstwo zarzuczonego czynu. Wyjaśnienia te są przede wszystkim nielogiczne. Oskarżony podnosi, iż próbował uruchomić motorower „na pych” a jednocześnie wskazuje, iż nie mógłby tego uczynić nie posiadając kluczyków od pojazdu a tym samym nie mógł prowadzić pojazdu, jak mu to zarzucono. Nie przedstawił ponadto jakiegokolwiek racjonalnego uzasadnienia, dlaczego taką próbę jedynie uruchomienia na parkingu miałby podjąć, skoro bezpośrednio wcześniej motorower był używany i do jego pracy nie zgłaszano zastrzeżeń. Ponadto brak jest wytłumaczenia, dlaczego w takiej sytuacji miałby próbować uniknąć zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji, oddalając się z miejsca pozostawienia motoroweru.

-prawidłowa była ocena zeznań świadka B. G..

W/wym. został wskazany wyjaśnieniami oskarżonego jako osoba wówczas kierująca motorowerem w sytuacji, kiedy sam był jedynie pasażerem. Świadek ten, przesłuchany dopiero w dniu 26 sierpnia 2012 roku, zeznał że w dniu zatrzymania oskarżonego dokonał zakupu motoroweru, zapłacił za niego 300 złotych, w trakcie jazdy próbnej on nim kierował bo oskarżony był nietrzeźwy. Po odbyciu jazdy się rozstali, dopiero po wyjściu z marketu zauważył, że oskarżony pcha motorower, tak jakby chciał go uruchomić i został zatrzymany przez Policję. Podał, że był wtedy i jest obecnie w posiadaniu kluczyków od tego pojazdu.

Zdaniem Sądu Rejonowego relacja tej osoby została „spreparowana dla potrzeb przedmiotowej sprawy”. Zdaniem sądu odwoławczego słusznie odmówiono wiarygodności tej relacji w zakresie potwierdzającym brak zawinienia oskarżonego. Przede wszystkim należy wskazać, iż nawet i prawdziwość tych zeznań nie pozwalałaby na skuteczne zakwestionowanie sprawstwa oskarżonego, skoro świadek sam wskazał, iż przez pewien okres pozostawił motorower bez nadzoru, sam przebywał wtedy na zakupach, nie było to oddalenie się chwilowe a także widział jak oskarżony podejmuje czynności wskazujące na uruchamianie pojazdu. Skoro z relacji funkcjonariuszy Policji wynika, iż zaobserwowano jedną osobę kierującą motorowerem i to bezpośrednio przed zatrzymaniem, to wyklucza to aby dotyczyło to opisywanej przez świadka okoliczności wcześniejszej wspólnej jazdy. Niemniej, słuszne są zastrzeżenia sformułowane przez Sąd Rejonowy także pod kątem wiarygodności zeznań tej osoby. Dotyczy to w szczególności zachowania B. G., który miałby obserwować interwencję Policji i nie podjąć żadnej aktywności w sytuacji zakupu zatrzymanego wówczas motoroweru i zgłosić się na Policję dopiero na przesłuchanie prawie dwa miesiące po zdarzeniu, nie interesując się losem swojego pojazdu.

-zeznania świadka T. P. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W/wym. nie była bowiem obserwatorem przedmiotowego zdarzenia, nie miała bezpośredniej wiedzy o jego przebiegu i potwierdziła jedynie transakcję sprzedaży motoroweru.

-kwestia ewentualnego nieposiadania przez oskarżonego kluczyków od motoroweru nie jest przeszkodą do przypisania mu odpowiedzialności za zarzucony czyn, skoro ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego, wynika iż było możliwe jego uruchomienie bez ich posiadania.

-brak jest podnoszących przez skarżącego rozbieżności w zeznaniach świadków A. P. i K. P., które miałyby świadczyć o niewiarygodności relacji przedstawionych przez w/wym.

Z ustaleń przedmiotowej sprawy wynika jednoznacznie, że interwencja funkcjonariuszy Policji została podjęta w dniu 5 lipca 2012 roku z uwagi na anonimowe zgłoszenie o podejrzeniu kierowania motorowerem przez osobę znajdującą się pod wpływem alkoholu. W tym zakresie czynności służbowe podjęli A. P. i K. P.. W ich wyniku zatrzymano oskarżonego i stwierdzono, że znajduje się w stanie nietrzeźwości (k. 2). W/wym. jednoznacznie zeznali, że zauważyli kierującego motorowerem przy skrzyżowaniu ulic, następnie poruszał się ulicą (...) (k. 39v, 85v). Udali się za nim radiowozem i kierujący został zatrzymany przez K. P. bezpośrednio po tym, jak zsiadł z motoroweru i próbował się oddalić (k. 39v, 80v). Świadek P. rozpoznał oskarżonego, mimo założonego kasku, już w trakcie jazdy bo znał go osobiście z racji wcześniejszych interwencji (k. 39v, 80v). Drugi ze świadków tej identyfikacji dokonał po zatrzymaniu oskarżonego bo tego zatrzymania osobiście dokonał (k. 85v). Jednocześnie wskazali, iż tylko jedna osoba jechała tymże motorowerem.

Zasadnie Sąd Rejonowy odwołuje się do relacji w/wym. świadków jako wiarygodnego materiału dowodowego a wskazującego jednoznacznie na sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzuconego mu czynu. Są te bowiem relacje zgodne, wzajemnie uzupełniające się i niewykazujące sprzeczności - podnoszonych przez skarżącego - które miałyby świadczyć o bezpodstawnym obciążeniu J. P..

III.

Kwalifikacja prawna czynu oskarżonego nie była przedmiotem zaskarżenia w przedmiotowej sprawie. Sąd odwoławczy uznaje ją za prawidłową i w pełni akceptuje rozważania przedstawione w części motywacyjnej wyroku odnośnie i tej kwestii. Swoim zachowaniem J. P. wyczerpał znamiona art. 178 a § 4 k.k., gdyż kierował w ruchu lądowym pojazdem mechanicznym (vide – akceptowane przez sąd odwoławczy - rozważania dotyczące posiadania takiej cechy przez motorower w orzeczeniach Sądu Najwyższego: z dnia 28 lutego 1974 roku w sprawie V KZP 2/74, publ. OSNKW 75/3-4/33; z dnia 12 maja 1993 roku w sprawie I KZP 9/93, publ. OSNKW 93/5-6/27; z dnia 14 lipca 2010 roku w sprawie V KK 126/10, publ. LEX nr 590297), będąc w stanie nietrzeźwości (k. 2-3). Oskarżony czynu tego dopuścił się zarówno będąc wcześniej skazany za prowadzenie pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości, jak i w trakcie orzeczonego sądownie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych (k. 15).

Za zasadne uznano również rozstrzygnięcie o sposobie prawnokarnej reakcji na przestępstwo popełnione przez oskarżonego. „Rażąca niewspółmierność”, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. a której wystąpienie winno skutkować modyfikacją rozstrzygnięcia, zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które winny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby zasadnie przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary, przewidzianych w art. 53 k.k. Na gruncie regulacji art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach, co do wymiaru kary ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną nazwać można by – również w potocznym znaczeniu tego słowa – rażąco niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować i będącą zatem, również w odczuciu społecznym, „karą niesprawiedliwą”.

Dokonując oceny wymiaru i rodzaju orzeczonej kary uznano, że prawidłowość rozstrzygnięcia zapadłego także w tej części nie budzi wątpliwości. Wymiar kary mieści się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Słusznie przyjął Sąd Rejonowy, iż brak jest racjonalnych przesłanek do skorzystania z instytucji oddziaływania probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary (strona 5 uzasadnienia). Wobec powyższego i w tym zakresie brak jakichkolwiek a racjonalnie motywowanych przesłanek do modyfikacji zaskarżonego orzeczenia. Wcześniejsza karalność sądowa (k. 15, 16, 87), ponowne popełnienie przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w ruchu lądowym, popełnienie przestępstwa w okresie próby ustanowionej w związku z warunkowym zawieszeniem wcześniej orzeczonej kary, wcześniejsze potwierdzenie niezasadności zastosowania instytucji probacyjnej (zarządzenie wykonania kary w sprawie VI K 311/07) i treść art. 69 § 4 k.k. nakazywały wymierzenie kary bezwzględnej pozbawienia wolności. Okoliczności te, jak i stopień nietrzeźwości, wpłynęły na okres orzeczonego zakazu.

Wobec powyższego zaskarżony wyrok utrzymano w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną. Jednocześnie nie ujawniono przesłanek nakazujących podjęcie decyzji o zwolnieniu skarżącego z obowiązku poniesienia kosztów wywołanych wniesieniem środka zaskarżenia. Oskarżony jest osobą zdrową, zdolną do wykonywania pracy, osiągającą w warunkach wolnościowych dochody z pracy dorywczych, orzeczona kara nie na charakteru długoterminowego a tym samym uznano, iż uiszczenie spowodowanych kosztów postępowania odwoławczego, w tym opłaty której wysokość ustalono na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (publ. Dz.U. nr 49, poz. 223 z 1983 roku z późn. zm.) nie będzie wiązało się z poniesieniem uszczerbku dla koniecznego utrzymania.